

Libia znów odcięta od światowego internetu

8 marca 2011

LIBIA. Czy władze szykują się do użycia jeszcze większej siły przeciwko rebeliantom? Ponieważ kraj został odcięty od internetu, trudno będzie to zweryfikować. Państwa, widząc rosnące napięcie, ewakuują swoich obywateli, a także placówki dyplomatyczne. W zeszłym tygodniu Polska zamknęła swoją ambasadę.

Libijskie władze ponownie odcięły dostęp do internetu, a także zablokowały połączenie z zagranicą. Jest to zapewne reakcja reżimu Muammara al-Kaddafiego na rozprzestrzeniającą się po całym kraju wojnę domową. Pierwsze sygnały o odcięciu kraju od sieci pojawiły się w czwartek wieczorem, w piątek dalej nie było połączenia – podaje V3.co.uk. Google Transparency Report, pokazujący ruch do serwisów amerykańskiej firmy, wskazywał na gwałtowne załamanie około godziny 17 w czwartek.

Ponieważ władze w Trypolisie kontrolują największego w kraju dostawcę internetu – Libya Telecom and Technology – wprowadzenie blokady nie było działaniem trudnym do przeprowadzenia. Rik Ferguson, doradca ds. bezpieczeństwa w Trend Micro, zgadza się, że ruch został zablokowany. Powodem blokady raczej nie były obawy o to, że Libijczycy wykorzystują sieć w celu organizowania protestów. Dostęp do sieci ma bowiem zaledwie około 6 procent mieszkańców kraju, podczas gdy w Egipcie czterokrotnie więcej.

Niemniej jednak władze najwyraźniej wolą dmuchać na zimne, zwłaszcza że stolica kraju – Trypolis – wciąż pozostaje w rękach Kaddafiego. Odcięcie dostępu do internetu utrudni mieszkańcom miasta pozyskiwanie informacji odnośnie tego, jak postępuje rebelia. Dla zwykłych Libijczyków, niezainteresowanych braniem udziału w walce, także oznacza to

utrudnienia.

Głównym jednak celem jest zapewne uniemożliwienie osobom z zagranicy monitorowania sytuacji. Niewykluczone, że władze chcą użyć jeszcze większej siły przeciwko powstańcom i obawiają się reakcji społeczności międzynarodowej. Blokada informacji raczej nikogo nie uspokoi, pojawią się bowiem natychmiast spekulacje odnośnie tego, co może się dzieć w tym północnoafrykańskim kraju.

Nie wygląda więc na to, by reżim zamierzał tak łatwo oddać władzę. W czasie weekendu trwały zaciekle walki o odzyskanie miast z rąk rebeliantów. Bezskutecznie.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: V3.co.uk

Źródło: [Dziennik Internautów](#)